

Sygn. akt I ACa 483/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel (spr.) SA Michał Kopeć
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w G.

przeciwko R. B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt IX GC 133/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II. (drugim) i III. (trzecim) w całości w ten sposób, że:

a) utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w postępowaniu nakazowym z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie IX GNc 1130/12 w części, tj. co do zapłaty dalszej kwoty 17.600 (siedemnaście tysięcy sześćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012 r. do dnia zapłaty i uchyla wyżej tu opisany nakaz zapłaty w pozostałym zakresie, a w dalszej części powództwo oddala,

b) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 948,20 (dziewięćset czterdzieści osiem 20/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.550 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 483/14

UZASADNIENIE

(...) w G. domagała się zapłaty od pozwanego R. B. kwoty 97.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.09.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesowymi.

W uzasadnieniu podano, że powód był remitentem weksla własnego wystawionego przez pozwanego. Weksel był wystawiony na zabezpieczenie spłaty należności przysługujących powodowi od wystawcy weksla z tytułu kary umownej. Pozwany mimo wezwania do wykupienia weksla, nie zrobił tego.

W dniu 21 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany R. B. wniósł zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, domagając się jego uchylenia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu. Wskazał, że weksel został wystawiony niezgodnie z deklaracją wekslową. Od 2011r. umowa między stronami została zmieniona w sposób dorozumiany. Powód przestał wypłacać pozwanemu odszkodowanie, zatem pozwanego nie obowiązywał już zakaz konkurencji. W tym stanie rzeczy nieuprawnionym było obciążanie pozwanego karą umowną. Z ostrożności procesowej pozwany zgłosił zarzut potrącenia kwoty 151.351,50 zł tytułem odszkodowania, które nie było mu wypłacane od lutego 2011r.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Gdańsku:

- w pkt I. utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w postępowaniu nakazowym z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie IX GNC 1130/12 w części to jest co do zapłaty kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012r. do dnia zapłaty;
- w pkt II. uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w postępowaniu nakazowym z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie IX GNC 1130/12 w pozostałym zakresie i oddalił powództwo w tej części;
- w pkt III. zasądził od powoda (...) w G. na rzecz pozwanego R. B. kwotę 1.727,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach.

R. B. od 8 sierpnia 2005r. prowadził działalność gospodarczą, w ramach której zajmował się sprzedażą paliw, rud, metali i chemikaliów przemysłowych.

W dniu 1.12.2006r. R. B. jako osoba (...) spółka z o.o. podpisały umowę o świadczenie usług. Zgodnie z umową, zleceniobiorca przyjmował do wykonania usługi w zakresie prowadzenia, w wyznaczonym zakresie, spraw handlowych zleceniodawcy. Celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych, R. B. miał założyć weksel in blanco wraz ze podpisaną deklaracją wekslową. Umowa była zawarta na czas nieokreślony. Zleceniodawca zobowiązał się miesięcznie wypłacać zleceniobiorcy należność w wysokości 2000 zł netto. R. B. zobowiązał się nie prowadzić bez zgody zleceniodawcy, pośrednio lub bezpośrednio działalności konkurencyjnej wobec zleceniodawcy ani też świadczyć podobnych usług bądź pracy na podstawie umowy o pracę lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność. Zakaz konkurencji obowiązywać miał zleceniobiorcę również przez okres 2 lat po rozwiązaniu umowy. W związku z ograniczeniem możliwości prowadzenia działalności zleceniodawca zobowiązał się wypłacić R. B. ekwiwalent w wysokości 800 zł miesięcznie. Kwota ta miała być rewaloryzowana raz na rok w oparciu o wskaźnik GUS dotyczący wzrostu wynagrodzeń. Ekwiwalent stanowił świadczenie odszkodowawcze, w rozumieniu kodeksu cywilnego i zaspokajał wszelkie roszczenia zleceniobiorcy wobec zleceniodawcy z tytułu ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej zarówno w trakcie trwania umowy, jak i po jej zakończeniu. W wypadku naruszenia zakazu konkurencji pozwany zobowiązany był zapłacić karę umową w wysokości stanowiącej dwukrotność otrzymanego odszkodowania, nie mniej niż w wysokości średniorocznego wynagrodzenia. Zakaz konkurencji nie obowiązywał zleceniobiorcy w przypadku rozwiązania umowy w trybie porozumienia stron. Wszelkie zmiany umowy jak również

oświadczenia o jej wypowiedzeniu wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. W dniu 1.12.2006r. R. B. podpisał deklarację wekslową, celem zabezpieczenia wierzytelności firmy S (...) spółki z o.o. wynikających z umowy z dnia 1.12.2006r. Weksel miał być wypełniony m.in. w przypadku powstania wierzytelności z tytułu naruszenia zakazu konkurencji lub obowiązku dotrzymania tajemnicy handlowej zleceniodawcy. Wypełnienie weksla miało nastąpić nie wcześniej niż 14 dni od wystawienia ostatecznego wezwania do zapłaty.

Uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 1.03.2010r. S (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została przekształcona w (...).

Od stycznia 2007r. R. B. wystawił na rzecz S (...) spółki z o.o., na następnie (...), następujące faktury:

- w dniu 31.01.2007r. na łączną kwotę 4692 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 28.02.2007r. na łączną kwotę 4260,24 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 30.03.2007r. na łączną kwotę 4615,26 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługi zgodnie z umową”;
- w dniu 30.04.2007r. na łączną kwotę 4061,38 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- z maja 2007r. na łączną kwotę 5.246 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 29.06.2007r. na łączną kwotę 4614 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 31.07.2007r. na łączną kwotę 4349,30 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 31.08.2007r. na łączną kwotę 3904 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 29.09.2007r. na łączną kwotę 3463,08 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 31.10.2007r. na łączną kwotę 4007,70 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 30.11.2007r. na łączną kwotę 5104,48 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodną z umową”;
- w dniu 28.12.2007r. na łączną kwotę 4636 zł brutto, gdzie 3000 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę”;
- w dniu 31.01.2008r. na łączną kwotę 3757,60 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 29.02.2008r. na łączną kwotę 3416 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta kwoty nie została opisana;
- w dniu 31.03.2008r. na łączną kwotę 3830,80 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;

- w dniu 30.04.2008r. na łączną kwotę 3586,80 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ekwiwalent, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.05.2008r. na łączną kwotę 4.873,90 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.06.2008r. na łączną kwotę 5.102,04 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.07.2008r. na łączną kwotę 5.052,02 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 29.08.2008r. na łączną kwotę 4.307,82 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 20.09.2008r. na łączną kwotę 3713,68 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.10.2008r. na łączną kwotę 4.754,34 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 28.11.2008r. na łączną kwotę 4278 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.12.2008r. na łączną kwotę 3650,24 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.01.2009r. na łączną kwotę 4.198,80 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 27.02.2009r. na łączną kwotę 3525,20 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.03.2009r. na łączną kwotę 4.684,80 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 30.04.2009r. na łączną kwotę 4270 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 29.05.2009r. na łączną kwotę 4.670,15 zł brutto, gdzie 850 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.06.2009r. na łączną kwotę 4.148 zł brutto, gdzie 850 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 30.07.2009r. na łączną kwotę 4331 zł brutto, gdzie 850 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.08.2009r. na łączną kwotę 4.331 zł brutto, gdzie 700 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 30.09.2009r. na łączną kwotę 4431,03 zł brutto, gdzie 800 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.10.2009r. na łączną kwotę 5231,36 zł brutto, gdzie 850 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;

- w dniu 30.11.2009r. na łączną kwotę 9802,70 zł brutto, gdzie usługę określono jako „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.12.2009r. na łączną kwotę 7748,65 zł brutto, gdzie 3.350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w styczniu 2010r. na łączną kwotę 5908,82 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 26.02.2010r. na łączną kwotę 5684,46 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 31.03.2010r. na łączną kwotę 7777,84 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę”;
- w dniu 30.04.2010r. na łączną kwotę 7605,48 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.05.2010r. na łączną kwotę 7908,04 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.06.2010r. na łączną kwotę 7459,08zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.07.2010r. na łączną kwotę 7837,28 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.08.2010r. na łączną kwotę 10.249,22 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.09.2010r. na łączną kwotę 9898,22 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 29.10.2010r. na łączną kwotę 7.829,64 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.11.2010r. na łączną kwotę 8282,58 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 30.12.2010r. na łączną kwotę 8.239,88 zł brutto, gdzie 3350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodnie z umową”;
- w dniu 31.01.2011r. na łączną kwotę 7523,91 zł brutto, gdzie 5350 zł netto stanowił ryczałt, a reszta „usługę zgodną z umową”.

R. B. u powoda zajmował się importem, eksportem towarów powiązanych z branżą jubilerską. W ramach własnej działalności gospodarczej zajmował się tym samym co jako przedstawiciel (...). Rozpoczął ją w marcu 2009r. W mailu z dnia 10.02.2011r. do R. B., M. P. – samoistny prokurent powoda, podała ostateczne ustalenia na okres do końca lipca. W sierpniu miały być ustalone zasady na kolejny okres. Od lutego 2011r. R. B. wystawiał (...) faktury VAT na określoną jedną kwotę oznaczając ją jako „usługa zgodna z umową”, usługa transportowa – przewóz surowca. Nie wpisywano żadnych świadczeń tytułem ekwiwalentu czy ryczałtu. W latach 2010-2011 R. B. na targach wystawiał swoje przedsiębiorstwo, oferował swoje usługi lub pośrednictwo w obrocie z powodem. Mailem z dnia 27.01.2012r. M. P. – samoistny prokurent powoda, przesłała R. B. ustalenia obowiązujące na rok 2012r. W dniu 25 maja 2012r. doszło do spotkania Prezesa Zarządu powoda A. P. i R. B.. Strony ustaliły, że pozwany współpracuje z powodem na następujących zasadach: wszelkie zakupy dokonują się na S. lub przez S. na podstawie wystawionych faktur S.; R. B. jest niezależnym autonomicznym menadżerem odpowiedzialnym za sprzedaż; składając zamówienie ma prawo żądać informacji na kiedy i jakie pozycje z zamówienia będą dostępne; pozycje niemożliwe do zrealizowania przez hurtownię

g. będą miały być zakupione przez pozwanego w każdym innym punkcie handlowym nawet jeśli jest to konkurencja dla G.; powód wydzielić specjalne subkonto do rozliczeń z pozwanym; pozwany miał dostarczać produkty litewskie powodowi. Strony postanowiły przygotować nową formę umowy o współpracy zawierającej powyższe elementy i ustalenia, tak by płynnie przejść od połowy czerwca 2012r. do tej nowej formy współpracy. Powyższe ustalenia zostały sporządzone na piśmie i podpisane przez A. P. i R. B.. Strony nie ustalały, że wcześniejsza umowa z 2006r. od tej chwili przestaje obowiązywać. Strony wymieniały korespondencję odnośnie dalszej współpracy. R. B. oświadczył w mailu, że nie rozważa już możliwości podpisania jakiegokolwiek porozumienia ani umowy z powodem. W dniu 3.08.2012r. powód wysłał do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 97.600 zł w terminie 14 dni. Informowano, iż kwota ta stanowiła wyliczoną karę umowną zgodnie z postanowieniami umowy. Pismem z dnia 21.09.2012r. wezwano pozwanego do zapłaty kwoty należności z weksla. Obejmowała ona karę umową w związku z naruszeniem §7 umowy z dnia 1.12.2006r. W załączeniu przesyłano odpis weksla.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji oparł na dokumentach w postaci umowy, deklaracji wekslowej, weksla, faktur oraz korespondencji mailowej, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Sąd Okręgowy posłużył się także zeznaniami świadków J. M., A. M. (1), J. R., P. S., W. G. i B. P., które uznał za wiarygodne i wzajemnie się potwierdzające. Częściowo, zdaniem Sądu I instancji, wiarygodne były zeznania świadka B. – S. J.. Walor wiarygodności Sąd Okręgowy przyznał zeznaniom tego świadka co do przebiegu i etapów współpracy z powodem – od tzw. v., gdy sprzedawał towar w imieniu S. z samochodu, wypracowując kontakty, klientów, po samodzielnego przedsiębiorcę, gdy od 2011r. na polecenie M. P., R. B. kupował towar we własnym imieniu od hurtowni (...) (S.) i odsprzedawał dalej, a z transakcji tej miał prawo zatrzymać określoną marżę, po zapłacie należności na konto powoda, a potem od połowy 2012 miały być inne zasady. Sąd Okręgowy natomiast nie dał wiary świadkowi, iż nie wiedziała, ile i za jaki okres miał płacone z tytułu zakazu konkurencji, skoro przyjmowała te faktury oraz weryfikowała ich treść. Za częściowo wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania M. P., iż na początku pozwany sprzedawał towar – wszystko co było w hurtowni (...), w imieniu powoda. Sąd I instancji natomiast nie dał wiary świadkowi, iż od lutego 2011r. nadal był płacony pozwanemu ryczał za powstrzymanie się od działalności gospodarczej. Faktu takiej płatności strona pozwana nie udowodniła żadnymi dokumentami księgowymi czy przelewami.

Odnośnie zeznań powoda, to Sąd Okręgowy dał wiarę A. P. co do funkcjonowania hurtowni (...), przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną, dostaw tych samych półfabrykatów przez pozwanego do dostawców na Litwie, braku wypowiedzenia umowy z 2006r. na piśmie, zapłaty faktur wystawianych przez pozwanego, co potwierdzili wszyscy świadkowie w sprawie, jak też sam R. B.. Sąd I instancji nie dał natomiast wiary Prezesowi Zarządu powoda, iż: nie wiedział na jakich zasadach współpracuje powód oraz że od lutego 2011r. nadal był płacony powodowi tzw. ryczał za powstrzymanie się od działalności konkurencyjnej.

Za odpowiadające prawdzie Sąd Okręgowy uznał zeznania R. B. co do podpisania weksla, deklaracji wekslowej, umowy, ustaleń w maju 2012r., wystawianych faktur, przesyłanych maili, kupowania towaru na siebie i jego odsprzedaży od 2011r., również do klientów S. oraz że nie otrzymywał ekwiwalentu od lutego 2011r., gdyż korelowało to z treścią zebranych w sprawie dokumentów, jak też z zeznaniami stron. Pozwany wskazał też, że w trakcie rozmów z powodem w maju 2012r., nie ukrywał poczynionych zakupów na konto swojego przedsiębiorstwa, co miało swoje odzwierciedlenie chociażby w świetle faktur wystawionych mu przez S.. Zeznania pozwanego co do tego, iż od lutego 2011 miał „być tylko na prowizji”, korelowały z treścią korespondencji mailowej, jak też zeznaniami B. J.. Sam pozwany podał też, że nie było mowy o wypowiedzeniu umowy z 2006r., ale rozliczany był od lutego 2011r. według ustaleń przesłanych mu mailami przez M. P. – ówczesnego samoistnego prokurenta powoda. Sąd I instancji natomiast nie dał wiary pozwanemu, iż ową sprzedaż poza S. prowadził dopiero od lutego 2011r., skoro z zeznań W. G., P. S., A. M. (2) wynikało, że miało miejsce to już wcześniej.

Przechodząc do analizy ustalonego stanu faktycznego pod kątem oceny prawnej, Sąd Okręgowy zauważył, iż powód roszczenia swoje wywodził z weksla wystawionego tytułem zabezpieczenia należności określonych umową z 2006r., a sprecyzowanych w deklaracji wekslowej – stanowiącej rodzaj ustaleń między stronami- kiedy i na jakich warunkach weksel mógł być wypełniony.

Niezasadny, w ocenie Sądu I instancji, okazał się argument pozwanego, iż pozwany nigdy nie wystawiał weksla na potrzeby S. w G.. Weksel taki in blanco R. B. bezspornie wystawił celem zabezpieczenia wierzytelności S (...) spółki z o.o., z którą też podpisał umowę w 2006r. Potwierdzał to także mail powoda z 6.07.2012r., w którym domagał się zwrotu weksla. Zatem taki papier wartościowy musiał być przez niego wystawiony. Jak natomiast wynikało z treści odpisu z KRS- (...) w G. powstała wskutek przekształcenia S (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki S (...) spółki z o.o. z dnia 1.03.2010r. Doszło tu zatem do kontynuacji działania podmiotu na rzecz którego pozwany podpisał weksel. Zaś zgodnie z art.553§1 k.s.h. spółce przekształconej przysługiwały wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształconej.

Zgodnie też z treścią deklaracji wypełnienie weksla miało nastąpić nie wcześniej niż 14 dni od wystawienia ostatecznego wezwania do zapłaty. Takie dokument sporządzono w dniu 3.08.2012r. i wysłano tego dnia pozwanemu na jego adres dla doręczeń. Oświadczenie zostało złożone w taki sposób, że adresat mógł się zapoznać z jego treścią. Zaś już kwestią R. B. pozostawało, czy odebrał korespondencję w tym przedmiocie. Zostały zatem spełnione wymogi formalne do wypełnienia weksla w dniu 17.09.2012r. i wezwania do jego wykupu.

W niniejszej sprawie, wypełniając weksel S. skorzystał z pkt 3 deklaracji wekslowej, powołując się na powstanie odpowiedzialności z tytułu naruszenia zakazu konkurencji. Z tego tytułu wyliczył karę umowną i wpisał ją do weksla. Kwotę 97.600 zł wyliczono jako dwukrotność ekwiwalentu 800 zł za okres 61 miesięcy licząc od 1.12.2006r. do 31.12.2011r. Zatem kognicją Sądu było objęte badanie czy pozwany naruszył zakaz konkurencji, a jeśli tak, to czy powód mógł z tego tytułu wyliczyć karę umową, a jeśli tak, to w jakiej wysokości.

Zgodnie z § 7 umowy R. B. zobowiązał się nie prowadzić, bez zgody zleceniodawcy, pośrednio lub bezpośrednio działalności konkurencyjnej wobec zleceniodawcy ani też świadczyć podobnych usług bądź pracy na postawie umowy o prace lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego działalność.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany niewątpliwie prowadzenia takiej działalności się dopuścił, a kwestią sporna pozostawało od kiedy fakt ten miał miejsce. Przy czym trzeba mieć na względzie, iż zgodnie z ustaleniami M. P. – prokurenta samoistnego powoda, w wyjątkowych sytuacjach, gdy nie było danego towaru na stanie hurtowni (...), pozwany mógł zdobyć towar z innych źródeł czyli zakupić go od innego hurtownika. Potwierdzały to też zasady współpracy z maja 2012r. Zaś z zeznań świadków wynikało, że takie braki towaru zdarzały się w hurtowni powoda. Przy czym za działalność konkurencyjną należy uznać wszelką działalność, która w obiektywnym rozumieniu mogłaby negatywnie oddziaływać na interesy prowadzone przez zleceniodawcę. Zachowanie R. B. od pewnego momentu kryteria te spełniało, bowiem jak podawali wszyscy świadkowie zajmował się w ramach prowadzonej działalności przez siebie dokładnie tym samym, co jako przedstawiciel S.. Przy czym zeznania W. G., który fakty te sprawdził w swojej dokumentacji księgowej, pozwalały na poczynienie ustaleń, iż takie zachowania pozwany zaczął podejmować dopiero od marca 2009r. Wcześniej nie było jakichkolwiek dowodów przemawiających za tym, iż taki proceder miał miejsce.

Zgodnie z § 7 pkt4 umowy w przypadku naruszenia zakazu konkurencji zleceniodawca zobowiązany był zapłacić zleceniodawcy karę umowną w wysokości stanowiącej dwukrotność otrzymanego odszkodowania, nie mniej niż w wysokości średniorocznego wynagrodzenia. Zakaz ten nie obowiązywał zleceniobiorcy w przypadku rozwiązania niniejszej umowy w trybie porozumienia stron. Na tak sformułowane postanowienia zgodziły się obie strony-przedsiębiorcy, od których wymaga się nieco podwyższonych standardów chociażby w zakresie dbałości o treść kontraktu. Zaś wątpliwości, niejasności, co do sposobu wyliczenia kary umownej, jak też jej wysokości, w razie sporu co do zapisów umowy, należało tłumaczyć na niekorzyść strony, która składała oświadczenie o naliczaniu kar umownych. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, niedających usunąć się w drodze wykładni, powinna ponieść strona, która kierowała do drugiej strony oświadczenie dla siebie korzystne, a jednocześnie przy redagowaniu umowy jako podmiot „ekonomicznie silniejszy” miała większy wpływ zasadnicze jej postanowienia. Wobec powyższego, po pierwsze zatem w myśl § 7 pkt4 umowy, owa kara umowna miała stanowić dwukrotność otrzymanego odszkodowania, a nie należnego odszkodowania. Wskazywała na to wprost wykładnia literalna tego przepisu, jak również okoliczność, iż obowiązkiem powstrzymania się od działalności konkurencyjnej wiązała się automatycznie konieczność wypłaty ekwiwalentu. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany skutecznie wykazał, iż od

lutego 2011r. nie otrzymał żadnego zryczałtowanego odszkodowania w związku z powstrzymaniem się od działalności konkurencyjnej. Z treści faktur od tej chwili wynikała jedynie zapłata marży zgodnie z umową. Ponadto według ustaleń nadesłanych mailem przez samoistnego prokurenta powoda, pozwany od lutego 2011 otrzymywał wynagrodzenie tylko na zasadzie prowizji, co pośrednio potwierdziła też B. J.. Nie było więc żadnych podstaw do uwzględnienia przy wyliczaniu kary umownej, okresu po lutym 2011r.

R. B. mógł się ekskulpować od zapłaty owego odszkodowania poprzez wykazanie braku swojej winy. Bowiem dłużnik może uwolnić się od zapłaty kary umownej jako sankcji cywilnoprawnej na ogólnych zasadach, wykazując, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest przez niego zawinione. Z tego punktu widzenia, należy oceniać zachowanie R. B. od lutego 2011r., gdy dostał maila od M. P. – uprawnionej do samodzielnej reprezentacji powoda, że ma sam kupować i sprzedawać towar we własnym imieniu oraz rozliczać się z S. tylko zasadzie prowizji. Rozliczanie od tej pory w takiej, a nie innej postaci odbywało się za wiedzą powoda i jego akceptacją przez osoby uprawnione do samodzielnego składania oświadczeń w jego imieniu (prokurent samoistny). Rodziło to uzasadnione przekonanie pozwanego, iż ma przyzwolenie na taki sposób działania, tym bardziej, że powód przyjmował i księgował u siebie faktury wystawiane przez R. B. z tytułu sprzedaży towarów, a także wypłacał mu marże zgodnie z ustaleniami w mailach M. P.. W tym zakresie co do sprzedaży towarów zakupionych w Granicie we własnym imieniu, a nie w imieniu powoda od lutego 2011r., pozwany wykazał – zdaniem Sądu Okręgowego - brak swojej winy, funkcjonując tak zgodnie z informacjami podanymi mu przez prokurenta S.. Ponadto obowiązek naliczania kar umownych skorelowany był z naruszeniem w tym okresie zakazu konkurencji. W ocenie Sądu I instancji taki był zgodny zamiar i cel stron przy zapisie §7 pkt3 umowy, nie wskazano tam bowiem jednej konkretnej kwoty tytułem kary umownej. Jeśli więc zakaz ten w takich warunkach był naruszany, to zakresem naliczania kary umownej, mógł być objęty tylko czas, w którym dokonano naruszeń czyli w tym przypadku od marca 2009r.

Sąd Okręgowy jednak w tym przypadku był związany żądaniem pozwu i nie mógł orzekać co od przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Zaś powód karę umowną wyliczył przy zastosowaniu miesięcznego ryczału w kwocie 800 zł. Mając to na względzie, Sąd ustalając świadczenie z tego tytułu nie mógł posłużyć się wartościami, przekraczającymi samo żądanie S. czyli po 800 zł miesięcznie. Kierując się powyższym tokiem rozumowania, Sąd I instancji wyliczył karę umowną na kwotę 35.000 zł, przyjmując okres od marca 2009r. do stycznia 2011r. i otrzymany w tym czasie faktyczny ryczał od powoda z tytułu powstrzymania się od działalności konkurencyjnej, nie więcej jednak niż 800 zł miesięcznie. Po sumowaniu świadczenia te wynosiły 17.500 zł, zatem ich dwukrotność wynosiła 35.000 zł.

Abstrahując od powyższego, Sąd Okręgowy przyjął, iż niezależnie od tych wyliczeń, kara umowna zgodnie z art.484 § 2 k.c. winna być chociażby na zasadzie miarkowania obniżona właśnie do tej kwoty 35.000 zł za okres udowodnionego naruszenia zakazu konkurencji.

Zebrany materiał dowody przemawiał za tym, iż do września 2012r. strony nie złożyły na piśmie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Wprawdzie pozwany w mailu stanowczo oświadczył, że nie chce kontynuować współpracy i odesłał telefon komórkowy, lecz dopiero ewentualną dalszą korespondencję na piśmie, w tym kierowane wezwania do zapłaty na piśmie, można było traktować jako wypowiedzenie umowy. Zatem w chwili wypełniania weksla umowa z 2006r. nie została wypowiedziana. Kwestią sporną pozostawało czy umowa ta nie została rozwiązana w trybie porozumienia stron, co nie wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności. Jednakże od 2006r. pozwany ciągle świadczył usługi na rzecz powoda. Wprawdzie zmieniały się zasady rozliczeń, lecz była kontynuacja współpracy. Umowa z 2006r. miała charakter nieco ramowej współpracy, wskazując na ogólne zasady i obowiązki stron. Pozwany cały czas pracował jako handlowiec zgodnie z umową, a w mailach od M. P. nie było mowy o rozwiązaniu umowy. Niewątpliwie też R. B. czuł się związany tym kontraktem, skoro dopiero latem 2012r., zażądał od powoda zwrotu weksla popisanego w 2006r. Także przy popisywaniu ustaleń w maju 2012r., strony nie ustalały, że stara umowa przestaje obowiązywać, a jedynie na piśmie wprowadzili zmiany do tejże umowy, zastrzegając przygotowanie w przyszłości nowej umowy, przy jednoczesnej ciągłej realizacji dotychczasowych postanowień.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do rozwiązania umowy z dnia 1.12.2006r., co uprawniało powoda do naliczania kary umownej, skoro pozwanego nadal obowiązywał zakaz konkurencji.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast zgłoszonego przez pozwanego w środku zaskarżenia zarzutu potrącenia kwoty 151.351,50 zł. Zgodnie bowiem z przepisem art.493 § 3 k.p.c. w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.c. Nie budziło wątpliwości, iż przedstawiona do zapłaty kwota takim dokumentem nie została wykazana. Na marginesie wskazał, że pełnomocnictwo procesowe, nie uprawniało pełnomocnika do składania materialnoprawnych oświadczeń o potrąceniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska pozwanego, odnośnie przedawnienia zgodnie z terminami z art.752 k.c. Regulacja ta bowiem dotyczyła tylko roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za spełnione czynności i o zwrot poniesionych zaliczek czy wydatków, jak też roszczeń z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki. Niewątpliwie roszczenie ze stosunku podstawowego o zapłatę kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji nie mieściło się w tych roszczeniach. Zgodnie z art.120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Trzeba sobie zatem odpowiedzieć, kiedy powód mógł w najwcześniejszym możliwym terminie zacząć naliczać karę umowę. Zdaniem Sądu, skoro o działalności konkurencyjnej pozwanego dowiedział się pod koniec 2011 lub w 2012r., to od tej pory był uprawniony do obciążenia karą umową i od tego momentu biegł termin przedawnienia roszczenia o zapłatę kary umownej w trakcie trwania umowy (por. SN z 30.06.2011r., III CSK 282/10, Lex nr 898707). Zaś mając na względzie, iż powództwo wytoczono dnia 3.12.2012r. roszczenie nie mogło być uznane za przedawnione. Po wtóre nie doszło też do przedawnienia roszczenia wekslowego, a w chwili wypełniania weksla we wrześniu 2012r., roszczenie ze stosunku podstawowego, wpisane do weksla nie było jeszcze przedawnione. Uprawniało to powoda do wypełnienia tegoż papieru wartościowego zgodnie z deklaracją. Jednocześnie powód wezwał pozwanego do wykupu weksla do dnia 28.09.2012r., pismo to doręczono R. B., zatem na mocy art. 455 k.c. w zw. art. 481 k.c., (...) od dnia 29 września 2012r. był uprawniona do naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności.

Kierując się powyższym tokiem rozumowania na podstawie § 7 umowy w zw. art. 483 k.c., art. 10 prawa wekslowego, art. 481 k.c., art. 455 k.c. w zw. art. 496 k.p.c. Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w postępowaniu nakazowym z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie IX GNc 1130/12 w części - to jest co do zapłaty kwoty 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012r. do dnia zapłaty i na mocy tychże przepisów a contrario - uchylił nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w postępowaniu nakazowym z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie IX GNc 1130/12 w pozostałym zakresie i oddalił powództwo w tej części.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 108 k.p.c. i art. 100 k.p.c. uwzględniając zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, gdyż powód wygrał niniejszą sprawę w 36%, zaś pozwana w 64%. Powód poniósł więc koszty w łącznej wysokości 8.139,33 zł z czego 36% wynosiło 2.929,80zł, zaś pozwany – 7.277 zł, z czego 64% wynosiło 4.657,28 zł. Po wzajemnej kompensacie (4.657,28 -1929,80) na rzecz pozwanego od powoda zasądzono tytułem kosztów procesu kwotę 1727,48 zł w ostatnim punkcie wyroku.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części co do pkt II i III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. niewłaściwe zastosowanie przepisu art 321 k.p.c. poprzez przyjęcie, że żądanie pozwu nie obejmowało kwot powyżej 35.000 zł podczas, gdy granice roszczeń powoda zakreślała kwota 96.700 zł,
2. niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 493 § 1 k.p.c. poprzez przerzucenie na powoda ciężaru dowodowego w niniejszej sprawie,

3. naruszenie przepisu art. 484 § 2 k.c. poprzez zastosowanie go mimo braku wymaganego wniosku dłużnika,
4. niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię § 7 pkt. 4 umowy,
5. niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych nie znajdujących pokrycia w zebranych materiałach dowodowych w zakresie dotyczącym odtworzenia zamiaru stron i zgodnego celu § 7 pkt 4 umowy stron, a także poprzez błędne ustalenia w zakresie stosunku wysokości dochodzonej kary do prawnie chronionego interesu powoda,
6. niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 58 k.c. poprzez przyjęcie, że elementy umowy stron były dotknięte nieważnością.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie nakazu zapłaty z dnia 21 grudnia 2012r. co do kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.09.2012 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie uchylecia przedmiotowego nakazu zapłaty w całości i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.09.2012r. do dnia zapłaty. W obu przypadkach wnosił o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację powoda.

W swojej apelacji pozwany zaskarżył wyrok w części co do pkt I i III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na uznaniu, iż strony niniejszego procesu pozostawały nadal w stosunku umownym, pomimo wygaśnięcia przedmiotowej umowy per facta concludentia, ewentualnie przy uznaniu, iż strony pozostawały nadal w stosunkach umownych niezastosowanie wzajemnego umorzenia wierzytelności poprzez zastosowanie instytucji potrącenia, pomimo zgłoszenia skutecznie takiego zarzutu.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 21 grudnia 2012r. w całości i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód domagał się jej oddalenia i obciążenia pozwanego kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Niezasadna w całości była apelacja pozwanego, natomiast częściowo (co do kwoty 17.600 zł) zasadna okazała się apelacja powoda.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy i ocenił zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy. Sąd Odwoławczy, będąc obowiązany jako instancja merytoryczna, poczynić własne ustalenia co do stanu faktycznego, przyjął, iż brak jest podstaw do dokonywania zmian w tym zakresie i tym samym przyjął za własne ustalenia Sądu I instancji co do stanu faktycznego, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Odnosząc się do obu apelacji, na wstępie należy rozważyć zarzuty podnoszone przez pozwanego, jako że kwestionował on w ogóle swoją odpowiedzialność z tytułu kary umownej.

Pozwany podnosił bowiem, że umowa z dnia 1.12.2006r. została przez strony rozwiązana per facta concludentia. Zdaniem pozwanego na skutek pertraktacji z powodem od lutego 2011r. strony ustaliły, że zakaz konkurencji przestaje obowiązywać. Miałby o tym świadczyć chociażby fakt, iż od tej daty powód zaprzestał wypłacania pozwanemu odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej.

Takie twierdzenia, są w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuprawnione. Wbrew, temu co podnosi pozwany, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy zebrany w sprawie i poprawnie ustalił, że umowa z dnia 1.12.2006r. w chwili wypełniania przez powoda weksla nadal obowiązywała, gdyż nie została wypowiedziana przez żadną ze stron, nie była także rozwiązana za porozumieniem stron. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy według § 9 zmiany umowy jak również oświadczenia o wypowiedzeniu wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Czynności te (wypowiedzenie, zmiana) zatem dochodziły do skutku tylko przy zachowaniu tejże formy (art. 74 k.c.). Zebrany materiał dowody zaś przemawiał za tym, iż do września 2012r. strony nie złożyły na piśmie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Wprawdzie pozwany w mailu stanowczo oświadczył, że nie chce kontynuować współpracy i odesłał telefon komórkowy, lecz dopiero ewentualną dalszą korespondencję na piśmie, w tym kierowane wezwania do zapłaty na piśmie, można było traktować jako wypowiedzenie umowy. Zatem w chwili wypełniania weksla umowa z 2006r. nie została wypowiedziana. Nie doszło także do rozwiązania umowy w trybie porozumienia stron, co nie wymagało formy pisemnej pod rygorem nieważności. Od 2006r. pozwany ciągle świadczył usługi na rzecz powoda. Wprawdzie zmieniały się zasady rozliczeń, lecz była to kontynuacja współpracy. Umowa z 2006r. miała charakter ramowej współpracy, wskazując na ogólne zasady i obowiązki stron. Pozwany cały czas pracował jako handlowiec zgodnie z przedmiotową umową, a w mailach od M. P. nie było mowy o rozwiązaniu umowy. Niewątpliwie też R. B. czuł się związany tym kontraktem, skoro dopiero latem 2012r., zażądał od powoda zwrotu weksla popisanego w 2006r. Także przy podpisywaniu ustaleń w maju 2012r., strony nie ustalały, że dotychczasowa umowa przestaje obowiązywać, a jedynie na piśmie wprowadziły zmiany do tejże umowy, zastrzegając przygotowanie w przyszłości nowej umowy, przy jednoczesnej ciągłej realizacji dotychczasowych postanowień.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do stanowiska Sądu Okręgowego, że nie doszło do rozwiązania umowy z dnia 1.12.2006r., co uprawniało powoda do naliczania kary umownej, skoro pozwanego nadal obowiązywał zakaz konkurencji.

Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniami pozwanego, że Sąd I instancji nieprawidłowo nie uwzględnił zarzutu potrącenia kwoty 151.351,50 zł podniesionego przez pozwanego. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Pozwany na udowodnienie przysługującej mu wierzytelności nie przedłożył żadnego z dokumentów wskazanych w przywołanym przepisie. Nie można także przychylić się do stanowiska pozwanego, że do potrącenia doszło jeszcze przed doręczeniem mu nakazu zapłaty. Podkreślić bowiem należy, iż w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany nie powoływał się na taką okoliczność, a analiza przedłożonych przez niego pism procesowych wskazuje, że pozwany podniósł zarzut potrącenia dopiero na etapie postępowania rozpoznawczego. Co więcej, jak sam wskazał, zarzut ten zgłosił jedynie z ostrożności procesowej. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że pozwany dopiero w toku procesu złożył materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wierzytelności, które nie mogło być uwzględnione ze względu na niewykazanie dokumentami stosowanymi dla postępowania nakazowego. Na marginesie dodać należy, iż wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego pełnomocnik pozwanego był uprawniony do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Jeżeli bowiem zarzut potrącenia (oświadczenie o potrąceniu) strona zgłasza przez swojego pełnomocnika, to dla oceny skutków tej czynności istotne znaczenie ma zakres pełnomocnictwa. Należy podkreślić, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 września 1997r. (OSNC 1997 r., nr 12, poz. 191) dyrektywa celowego działania strony pozwala przyjąć, że gdy skutek procesowy, którego realizacji pismo procesowe ma służyć, wymaga złożenia przez stronę określonego oświadczenia woli, to jest ono w piśmie procesowym wyrażone, mimo że bezpośrednio wypowiedzi w tym przedmiocie brak. Również w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 lutego 2004 r. I CK 181/03 Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (wyrok SN z 10 sierpnia 2010 r. I PK 56/10). Mając na uwadze powyższe uznać należało, iż pełnomocnik pozwanego

był uprawniony do złożenia oświadczenia o potrąceniu. Niemniej jednak, czego nie dostrzegł Sąd Odwoławczy, pełnomocnik powoda nie był uprawniony do odebrania oświadczenia materialnoprawnego, gdyż nie miał stosownego pełnomocnictwa. O ile dyrektywa celowego działania strony pozwala przyjąć, że złożenie oświadczenia o potrąceniu jest objęte pełnomocnictwem jako korzystne dla pozwanego, o tyle takiego samego skutku nie można wywodzić w kwestii odebrania oświadczenia o potrąceniu, które jest niekorzystne dla powoda, gdyż prowadzi do oddalenia powództwa. Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wiarygodności pozwanego nie było złożone skutecznie, jednak z innych powodów niż wskazane przez Sąd I instancji.

Przechodząc do apelacji powoda, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powód w apelacji podnosił, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych nieznanających pokrycia w zebranych materiale dowodowym w zakresie dotyczącym odtworzenia zamiaru stron i zgodnego celu § 7 pkt 4 umowy stron. Niemniej jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w zakresie brzmienia § 7 pkt 4 umowy zgodnie z treścią tejże umowy. Natomiast cel i zamiar stron w takim a nie innym zredagowaniu tego postanowienia umownego były przedmiotem rozważań prawnych Sądu I instancji. Interpretacja umowy nie jest częścią stanu faktycznego sprawy, a wynikiem stosowania prawa, tj. art. 65 k.c. Podobnie analiza części motywacyjnej apelacji powoda, wskazuje że mimo zarzucenia naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., powód w istocie powołuje argumenty przeciwko interpretacji umowy dokonanej przez Sąd Okręgowy, a nie przeciwko ustaleniom faktycznym. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za chybiony.

Nie potwierdził się także zarzut naruszenia art. 493 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż wbrew twierdzeniom powoda przepis ten nie traktuje o rozkładzie ciężaru dowodu w postępowaniu nakazowym. Dyrektywa w tym zakresie zawarta jest w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy wobec złożenia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty z powołaniem się na okoliczność nieprawidłowego wypełnienia weksla spór przeniósł się na płaszczyznę stosunku podstawowego. W praktyce oznacza to, iż strony procesu mogą powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, czyli z umowy z dnia 1.12.2006r. i stanowiącej integralną część deklaracji wekslowej. Przy czym to pozwany musi wykazać, iż powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją wekslową. Taki też rozkład ciężaru dowodu przyjął Sąd I instancji.

Nie sposób także zgodzić się z powodem, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 321 k.p.c. W sytuacji, w której powód domagał się zasądzenia kwoty 97.600 zł jako iloczynu 61 miesięcy i sumy 800 zł x 2 tytułem odszkodowania, sąd jest związany podstawą faktyczną, co do każdego z roszczeń z osobna. Orzeczenie ponad żądanie stanowiłoby zasądzenie na rzecz powoda kwoty ogólnie mieszczącej się w sumie dochodzonej pozwem, ale przekraczającej którekolwiek ze składowych roszczeń. Z tych powodów Sąd Okręgowy nie był uprawniony przy wyliczaniu kary umownej do wzięcia pod uwagę sum wypłaconych tytułem odszkodowania pozwanemu, a przekraczających 800 zł miesięcznie.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Odwoławczy podzielił zarzut naruszenia art. 65 k.c. polegający na dokonaniu przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni § 7 pkt 4 umowy z dnia 1.12.2006r. Zgodnie z tym postanowieniem umownym w wypadku naruszenia zakazu konkurencji zleceniobiorca zobowiązany jest zapłacić zleceniodawcy karę umowną w wysokości stanowiącej dwukrotność otrzymanego odszkodowania, niemniej niż wysokość średniorocznego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Okręgowego zakresem naliczania kary umownej mógł być objęty tylko czas, w którym dokonano naruszeń czyli w tym przypadku od marca 2009r. Taka interpretacja, zdaniem Sądu I instancji pozostawała w zgodzie z zasadami współzycia społecznego i naturą wzajemnego stosunku. Sąd Okręgowy uznał, że trudno przyjąć, by w przypadku zatrudnienia przez okres kilkunastu lat i podjęcia działalności konkurencyjnej np. przez 1 miesiąc, zleceniodawca miał mieć naliczaną karę w postaci zwrotu w podwójnej stawce świadczeń otrzymywanych przez okres kilku czy kilkunastu lat lojalnej współpracy. Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, takie właśnie było zgodne zamierzenie stron, co wynika wprost z literalnej wykładni § 7 pkt 4 umowy z dnia 1.12.2006r. Kara umowna miała być sankcją za naruszanie zakazu konkurencji. Sankcja ta miała być tym

bardziej dotkliwa, im dłuższa była współpraca stron. Takie uregulowanie było podyktowane specyfiką działalności pozwanego. R. B. bowiem w ramach współpracy z powodem reprezentował powoda i w jego imieniu pozyskiwał klientów, z którymi zawierał transakcje handlowe. Do zadań pozwanego należało pozyskanie jak największej liczby klientów i podtrzymywanie z nimi relacji handlowych. Zrozumiałym jest, że im dłuższa była współpraca stron, tym większą bazę klientów udało się wypracować pozwanemu i tym ściślej nawiązać z nimi kontakty, niekiedy nawet, jak zauważył powód, towarzyskie. Bezsprzecznym jest także, że po kilku latach współpracy pozwany dysponował taką bazą kontrahentów, iż z powodzeniem mógłby założyć własną działalność o takim samym profilu i działać na tożsamym rynku z pominięciem powoda. W tych okolicznościach jedynym czynnikiem powstrzymującym pozwanego od takiego działania mogła być kara umowna wyliczona jako dwukrotność odszkodowania otrzymanego od powoda w ciągu całej współpracy. Taka sankcja jest nadto usprawiedliwiona jako stanowiąca realną rekompensatę dla powoda w przypadku naruszenia zakazu konkurencji.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd I instancji naruszył art. 65 § 1 i 2 k.c., dokonując interpretacji § 7 pkt 4 umowy z dnia 1.12.2006r. Wykładnia tego postanowienia umownego dokonana przez Sąd Okręgowy była nie tylko sprzeczna z literalnym brzmieniem zapisu umownego, ale także nie uwzględnia specyfiki współpracy stron oraz celu, dla którego strony poczyniły zastrzeżenie umowny w takim właśnie brzmieniu.

Rację ma zarazem powód twierdząc, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, iż powyższa interpretacja umowy byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku prawnego (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.). Wyżej przedstawione argumenty jednoznacznie wskazują, że takie ukształtowanie sposobu wyliczania kary umownej stanowiło realną rekompensatę dla powoda w razie naruszenia zakazu konkurencji przez pozwanego. Jednocześnie interes pozwanego był zabezpieczony poprzez obowiązek powoda do wypłacania comiesięcznego odszkodowania pozwanemu. Nadto nie sposób uznać w konkretnych okolicznościach, aby taka formuła kary umownej sprzeciwiała się właściwości samego stosunku lub zasadom współżycia społecznego.

Trafny był także zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. Do miarkowania kary bowiem może dojść tylko na żądanie dłużnika, nigdy zaś z urzędu. Zatem wobec braku takiego wniosku, Sąd I instancji nie powinien był w ogóle rozważać zastosowania instytucji miarkowania kary umownej. Co prawda, dyskusyjne jest, czy żądanie dłużnika oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej zawiera implicite wniosek o zmniejszenie tej kary. Niemniej w przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, nie domagał się miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej. W tym stanie rzeczy uznać należało, iż dywagacje Sądu I instancji odnoszące się do wymiaru kary umownej z uwzględnieniem art. 484 § 2 k.c. były zbędne.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że należna powodowi kara umowna powinna odpowiadać dwukrotności wypłaconego pozwanemu odszkodowania przez cały okres współpracy, jednak w kwocie nie większej niż po 800 zł za każdy miesiąc. Jak ustalono powód w okresie od stycznia 2007r. do października 2009r. wypłacił pozwanemu łącznie 26.300 zł tytułem odszkodowania (w tym 32 miesiące po 800 zł i jeden miesiąc 700 zł). Oznacza to, że kara umowna jako dwukrotność tej kwoty wynosi 52.600 zł.

Z tych też względów Sąd II instancji w pkt I. na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w postępowaniu nakazowym z dnia 21 grudnia 2012r. w sprawie IX GNc 1130/12 w dalszej części, tj. co do zapłaty dalszej kwoty 17.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2012r. (52.600 zł – 35.000 zł o czym orzekł sąd I instancji już w pkt I zaskarżonego wyroku) do dnia zapłaty i uchylił wyżej opisany nakaz zapłaty w pozostałym zakresie, a w dalszej części powództwo oddalił.

Konsekwentnie do tego rozstrzygnięcia zmianie podlegało także orzeczenie o kosztach postępowania przed sądem I instancji. O kosztach tych orzeczono, uwzględniając zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, gdyż powód wygrał sprawę w 54%, zaś pozwany w 46%. Powód poniósł koszty w łącznej wysokości 8.139,33 zł, z czego 54% wynosiło 4.395,60 zł, zaś pozwany 7.277,00 zł, z czego 46% wynosiło 3.347,40 zł. Po wzajemnej kompensacie (4.395,60 zł – 3.347,40 zł) należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 948,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pkt II. i III. wyroku Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 108 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał sprawę w 1/3 i w takim też zakresie należy mu się zwrot kosztów od przeciwnika (4.650 zł x 1/3), co daje kwotę 1.550 zł. Natomiast apelacja pozwanego została w całości oddalona, zarazem pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację powoda i nie domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w tym zakresie (art.109 § 1 k.p.c.). W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy zasądził jedynie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.550 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.